

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 29 czerwca 2022 r.

Sąd Okręgowy w Elblągu VI Wydział Karny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący: sędzia Natalia Burandt

Protokolant: st. sekr. sąd. Maria Juchimiuk

przy udziale Prokuratora Prokuratury Okręgowej w Elblągu Krzysztofa Piwowarczyka

po rozpoznaniu w dniu 24 czerwca 2022 r. w Elblągu sprawy

J. Z., c. Z. i B., ur. (...) w M.

oskarżonej o czyn z art. 271 § 1 kk

z powodu apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonej

od wyroku Sądu Rejonowego w Ostródzie VII Zamiejscowego Wydziału Karnego w Morągu

z dnia 28 października 2021 r. sygn. akt VII K 65/21

I. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że:

a) w punkcie I części dyspozytywnej przypisując oskarżonej J. Z. popełnienie zarzucanego jej oskarżeniem czynu kwalifikowanego z art. 271 § 1 kk oraz uznając, że stopień społecznej szkodliwości czynu i wina oskarżonej nie są znaczne, na mocy art. 66 § 1 kk w zw. z art. 67 § 1 kk postępowanie karne wobec oskarżonej warunkowo umarza na okres próby lat 2 (dwóch),

b) nadto na mocy art. 67 § 3 kk w zw. z art. 39 pkt 7 kk w zw. z art. 43a § 1 kk zobowiązuje oskarżoną J. Z. do zapłaty na rzecz Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej świadczenia pieniężnego w kwocie 1.000 zł (tysiąc złotych),

c) uchyla punkty II i III części dyspozytywnej zawierające rozstrzygnięcia o zasądzeniu na rzecz E. W. i M. K. kwot po 3300 zł. tytułem zwrotu kosztów ustanowienia pełnomocnika,

d) uchyla zawarte w punkcie IV części dyspozytywnej rozstrzygnięcie o opłacie,

II. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok w pozostałej części,

III. zasądza od oskarżonej J. Z. na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe za postępowanie odwoławcze, w tym wymierza jej jedną opłatę za obie instancje w kwocie 100 zł.

| | | |
|---------------------|---------------|-------------|
| UZASADNIENIE | | |
| Formularz UK 2 | Sygnatura akt | VI Ka 45/22 |

| | | |
|---------------------------------------------------------------------|---|--|
| Załącznik dołącza się w każdym przypadku. Podać liczbę załączników: | 1 | |
| 1. CZĘŚĆ WSTĘPNA | | |

1.1. Oznaczenie wyroku sądu pierwszej instancji

wyrok Sądu Rejonowego w Ostródzie VII Zamiejscowego Wydziału Karnego w Morągu z dnia 28 października 2021r. sygn. akt VII K 65/21

1.2. Podmiot wnoszący apelację

oskarżyciel publiczny albo prokurator w sprawie o wydanie wyroku łącznego

oskarżyciel posiłkowy

oskarżyciel prywatny

obrońca

oskarżony albo skazany w sprawie o wydanie wyroku łącznego

inny

1.3. Granice zaskarżenia

1.3.1. Kierunek i zakres zaskarżenia

na korzyść

na niekorzyść

w części

w całości

#

co do winy

| | | |
|----------------------------------------------------|-----------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------|--|
| # | co do kary | |
| # | co do środka karnego lub innego rozstrzygnięcia albo ustalenia | |
| 1.3.2. Podniesione zarzuty | | |
| Zaznaczyć zarzuty wskazane przez strony w apelacji | | |
| # | art. 438 pkt 1 k.p.k. – obraza przepisów prawa materialnego w zakresie kwalifikacji prawnej czynu przypisanego oskarżonemu | |
| # | art. 438 pkt 1a k.p.k. – obraza przepisów prawa materialnego w innym wypadku niż wskazany w art. 438 pkt 1 k.p.k., chyba że pomimo błędnej podstawy prawnej orzeczenie odpowiada prawu | |
| # | art. 438 pkt 2 k.p.k. – obraza przepisów postępowania, jeżeli mogła ona mieć wpływ na treść orzeczenia | |
| # | art. 438 pkt 3 k.p.k. – błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, jeżeli mógł on mieć wpływ na treść tego orzeczenia | |
| # | art. 438 pkt 4 k.p.k. – rażąca niewspółmierność kary, środka karnego, nawiązki lub niesłusznego zastosowania albo niezastosowania środka zabezpieczającego, przypadku lub innego środka | |
| # | art. 439 k.p.k. | |

| | | |
|---|---------------|--|
| # | brak zarzutów | |
|---|---------------|--|

1.4. Wnioski

| | | | |
|---|-----------|---|--------|
| # | uchylenie | # | zmiana |
|---|-----------|---|--------|

2. Ustalenie faktów w związku z dowodami przeprowadzonymi przez sąd odwoławczy

2.1. Ustalenie faktów

2.1.1. Fakty uznane za udowodnione

| Lp. | Oskarżony | Fakt oraz czyn, do którego fakt się odnosi | Dowód | Numer karty | |
|-----|-----------|--------------------------------------------|-------|-------------|--|
| | | | | | |

2.1.2. Fakty uznane za nieudowodnione

| Lp. | Oskarżony | Fakt oraz czyn, do którego fakt się odnosi | Dowód | Numer karty | |
|-----|-----------|--------------------------------------------|-------|-------------|--|
| | | | | | |

2.2. Ocena dowodów

2.2.1. Dowody będące podstawą ustalenia faktów

| Lp. faktu z pkt 2.1.1 | Dowód | Zwięźle o powodach uznania dowodu |
|-----------------------|-------|-----------------------------------|
| | | |

| | | |
|------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------|-------|--------------------------------------------|
| <p>2.2.2. Dowody nieuwzględnione przy ustaleniu faktów (dowody, które sąd uznał za niewiarygodne oraz niemające znaczenia dla ustalenia faktów)</p> | | |
| Lp. faktu z pkt 2.1.1 albo 2.1.2 | Dowód | Zwięźle o powodach nieuwzględnienia dowodu |
| | | |

| | | |
|-------------------------------------------------------------------------------------|--------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------|-------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------|
| <p>3. STANOWISKO SĄDU ODWOŁAWCZEGO WOBEC ZGŁOSZONYCH ZARZUTÓW i wniosków</p> | | |
| Lp. | Zarzut | |
| I – II | <p>I. naruszenie przepisów postępowania mogące mieć wpływ na treść orzeczenia, skutkujące błędem w ustaleniach faktycznych, a mianowicie:</p> <p>1. „naruszenie art. 7 w zw. z art. 410 kpk poprzez dokonanie dowolnej a nie swobodnej oceny wyjaśnień oskarżonej oraz zeznań świadków M. S. i J. R., w sytuacji, gdy wyjaśnienia i zeznania te były spójne i logiczne,</p> <p>2. naruszenie art. 167 kpk w zw. z. 170 § 1 pkt 2 poprzez oddalenie wniosku obrońcy oskarżonej o przeprowadzenie dowodu z zeznań świadków wskazanych w tabeli w piśmie z dnia 8 marca 2021 r. w celu ustalenia, czy zgody na przeprowadzenie inwestycji przez nieruchomości należące do tych świadków były uzyskiwane przez przedstawiciela wykonawcy, czy też zamawiającego, na skutek czego Sąd pierwszej instancji dopuścił się błędu w ustaleniach faktycznych, polegającego na przyjęciu, że to na</p> | <p># zasadny</p> <p># częściowo zasadny</p> <p># niezasadny</p> <p># zasadny</p> <p># częściowo zasadny</p> <p># niezasadny</p> <p># zasadny</p> <p># częściowo zasadny</p> <p># niezasadny</p> |

| | | |
|----------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------|--------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------|--|
| | <p>zamawiającym spoczywał obowiązek uzyskania zgód koniecznych dla wydania pozwolenia na budowę.</p> <p>II. błąd w ustaleniach faktycznych polegający na wadliwym przyjęciu, iż oskarżona co najmniej godziła się na to, że podpisany przez nią dokument zawiera nieprawdziwe informacje, a zatem działaniu oskarżonej można przypisać winę, podczas gdy oskarżona nie dysponowała żadną wiedzą na temat niekompletności dokumentu bądź jego nieprawdziwości.</p> <p>III. błąd w ustaleniach faktycznych polegający na wadliwym przyjęciu, że K. Z. (1) nie wyraził zgody na realizację inwestycji, podczas gdy z zeznań świadków, jak również z oświadczenia złożonego przez K. Z. (1) wynika, że wyraził on ustną zgodę.</p> | |
| <p>Zwięźle o powodach uznania zarzutu za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny</p> | | |
| <p>Apelacja wywiedziona przez obrońcę K. Z. (2) podlegała uwzględnieniu jedynie w części, tj. odnośnie poczynionej przez sąd I instancji oceny stopnia winy wyżej wymienionej jak i społecznej szkodliwości przypisanego jej czynu, co skutkowało koniecznością wydania rozstrzygnięcia reformatoryjnego poprzez uznanie, że stopień społecznej szkodliwości czynu oraz wina oskarżonej nie są znaczne i warunkowe umarzenie postępowania karnego wobec niej na okres próby lat 2.</p> <p>Pozostałe zarzuty wskazane w analizowanym środku odwoławczym nie zasługiwały</p> | | |

na aprobatę. Licznie lecz całkowicie wybiórczo przytoczone w nim argumenty dla poparcia prezentowanego stanowiska, mające uzasadniać obrazę przepisów postępowania, a w konsekwencji również i wadliwość poczynionych przez Sąd Rejonowy ustaleń stanu faktycznego co do istoty sprawstwa J. Z. w popełnieniu czynu z art. 271 § 1 kk, były całkowicie chybione i stąd nie mogły się ostać w świetle zebranych w sprawie dowodów.

Przystępując do rozważań odnośnie zarzutów zawartych w wywiedzionym środku odwoławczym, tytułem wprowadzenia godzi się zaznaczyć, że Sąd Rejonowy przeprowadził w przedmiotowej sprawie postępowanie dowodowe w sposób wszechstronny i wyczerpujący, które następnie poddał wnikliwej i rzetelnej analizie i na tej podstawie wyprowadził całkowicie słuszne wnioski zarówno co do sprawstwa J. Z. w zakresie przypisanego jej czynu, jak i subsumcji prawnej jej zachowania pod wskazany przepis ustawy karnej. Zaskarżony wyrok wymagał jednak korekty w zakresie oceny stopnia społecznej szkodliwości przypisanego sprawcy czynu jak i jej winy, a w rezultacie zaszła także konieczność dokonania jego zmiany poprzez warunkowe umorzenie postępowania wobec wyżej wymienionej. Przedmiotem rozważań były nie tylko dowody obciążające J. Z. ale również wszelkie dowody im przeciwne, a wszystkie one zostały ocenione w zgodzie z zasadami logicznego rozumowania, wskazaniem wiedzy i doświadczenia życiowego. Wyprowadzone zatem na tej podstawie stanowisko Sądu Rejonowego w zakresie sprawstwa

J. Z. w popełnieniu przypisanego jej czynu korzysta z ochrony przewidzianej w art. 7 k.p.k., a ponieważ jednocześnie nie zostało ono w żaden rzeczowy i przekonywujący sposób podważone przez apelującego, przeto w całej rozciągłości zasługuje na aprobatę sądu odwoławczego.

W tym miejscu wypada nadto poczynić ogólną uwagę tej treści, iż to do sądu należy sformułowanie rozstrzygnięcia w sprawie na podstawie zebranego materiału dowodowego, w oparciu o wiedzę i doświadczenie życiowe. Pomimo tego, że w sprawie prezentowane są całkowicie przeciwstawne wersje zdarzenia, Sąd musi ustalić najbardziej prawdopodobny przebieg zdarzeń i swoją decyzję umotywować. Oczywista jest więc polemika autora apelacji z argumentami przedstawionymi przez sąd w uzasadnieniu wyroku, lecz można ją zaakceptować jedynie wtedy, gdy skarżący na potwierdzenie swoich zarzutów przedstawił konkretne argumenty, a nie jedynie nie zgadza się z wersją zdarzeń przyjętą przez Sąd. W ocenie sądu odwoławczego, autor skargi w zakresie poczynionych przez ustaleń faktycznych co do sprawstwa J. Z. w popełnieniu przypisanego jej czynu z art. 271 § 1 kk nie wywiązał się należycie ze swojego zadania.

Istota apelacji obrońcy J. Z. sprowadza się do wyprowadzenia tezy, że Sąd Rejonowy ignorując nakazy uwzględnienia wszystkich okoliczności występujących w sprawie, a więc także tych, które przemawiają na korzyść sprawcy oraz tłumaczenia nie dających się usunąć wątpliwości na korzyść sprawcy, dokonał

dowolnej, a nie swobodnej oceny zgromadzonych dowodów, co w konsekwencji doprowadziło do błędnego przypisania wyżej wymienionej odpowiedzialności za czyn, którego ta w rzeczywistości się nie dopuściła. Takiego stanowiska nie sposób podzielić.

Jako całkowicie chybiony potraktować należy zarzut, wyeksponowany w apelacji obrońcy, a dotyczący naruszenia dyrektywy **art. 7 k.p.k.** W powyższej kwestii wypada przypomnieć, że przekonanie sądu o wiarygodności jednych dowodów i niewiarygodności innych pozostaje pod ochroną przepisu art. 7 k.p.k., jeżeli tylko: jest poprzedzone ujawnieniem w toku rozprawy głównej całokształtu okoliczności sprawy, stanowi wyraz rozważenia wszystkich okoliczności przemawiających zarówno na korzyść jak i na niekorzyść oskarżonego oraz jest zgodne ze wskazaniami wiedzy i doświadczenia życiowego, a nadto zostało wyczerpująco i logicznie uargumentowane w uzasadnieniu wyroku. Tymczasem apelujący, nie wykazał w skardze, aby którykolwiek z powyższych warunków nie został dotrzymany, a zatem także i zarzut obrazy art. 7 k.p.k. nie mógł w realiach niniejszej sprawy się ostać, a w konsekwencji, co postulował skarżący, skutkować zmianą zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie J. Z. od popełnienia zarzucanego jej czynu. Trzeba zatem wskazać, iż to, że w niniejszej sprawie Sąd Rejonowy ocenił poszczególne dowody pod kątem ich wiarygodności nie w taki sposób, jak życzyłby sobie tego skarżący, wcale jeszcze nie oznacza, że w procesie ich weryfikacji doszło do naruszenia reguł wyrażonych w

cytowanym przepisie. Do kwestii prawidłowości poczynionej przez sąd orzekający oceny wyjaśnień J. Z. oraz zeznań M. S. i J. R., sąd odwoławczy ustosunkuje się szczegółowo w dalszych akapitach niniejszego uzasadnienia, w części poświęconej głównemu zarzutowi błędnych ustaleń faktycznych, jako że istota obu tych zarzutów się pokrywa.

Sąd odwoławczy nie stwierdził także, zarzucanego w apelacji uchybienia mającego polegać na naruszeniu **art. 410 kpk** Zgodnie bowiem z treścią tegoż przepisu podstawę wyroku stanowi całokształt okoliczności ujawnionych w toku rozprawy sądowej, a zatem sąd zobligowany jest do uwzględnienia przy wyrokowaniu całokształtu okoliczności, zaś pominięcie istotnych dla sprawy okoliczności mogących mieć wpływ na rozstrzygnięcie w kwestii winy stanowi oczywistą obrazę tego przepisu (por. OSN PG 1977, nr 7-8, poz. 62). Podkreślić należy, że wbrew wywodom apelującego, Sąd I instancji rzetelnie przedstawił dowody zebrane w toku przewodu sądowego i w swych rozważaniach dotyczących nie pominął jakichkolwiek dowodów istotnych dla prawidłowego rozstrzygnięcia sprawy w zakresie sprawstwa J. Z.. Ponadto w uzasadnieniu swego stanowiska wskazał, jakie fakty uznał za ustalone, na czym opierał poszczególne ustalenia i dlaczego nie uznał dowodów przeciwnych, a następnie wyprowadził z dokonanych ustaleń prawidłowe – zdaniem Sądu Okręgowego – wnioski zarówno w zakresie sprawstwa J. Z. w popełnieniu przypisanego jej czynu, jak i subsumpcji prawnej jej zachowania

pod wskazany przepis ustawy karnej. Zważyć także należy, iż skarżący nie wskazał na czym konkretnie naruszenie art. 410 kpk w niniejszej sprawie miałoby polegać, zaś dokonana w tym zakresie analiza materiału dowodowego utwierdziła sąd odwoławczy w przekonaniu, iż rozstrzygnięcie Sądu Rejonowego co do istoty sprawstwa J. Z. w popełnieniu czynu z art. 271 § 1 kk w pełni realizuje zasadę zawartą w tym przepisie.

Ustosunkowując się z kolei do wyrażonych przez apelującego zastrzeżeń co do prawidłowości wydanego przez sąd meriti postanowienia o oddaleniu zgłoszonego przez obrońcę wniosku o przeprowadzenie dowodu z zeznań 130 świadków „w celu ustalenia czy zgody na przeprowadzenie inwestycji przez ich nieruchomości były uzyskiwane przez przedstawiciela Wykonawcy czy Zamawiającego” - należy stwierdzić, że nie są one przekonujące i w konsekwencji nie implikują skutecznego podniesienia zarzutu obrazy **art. 167 kpk i art. 170 § 1 pkt 2 kpk.**

Wbrew wywodom obrońcy, decyzja procesowa Sądu Rejonowego o oddaleniu powyższego wniosku dowodowego, w świetle wszystkich ujawnionych w sprawie okoliczności, była w pełni zasadna i trafna, zaś podjęta przez autora apelacji próba wykazania jej wadliwości należy potraktować jako bezskuteczną. Prawo do składania wniosków dowodowych jest wprawdzie wyrazem realizacji prawa oskarżonego do obrony, zagwarantowanym w postępowaniu karnym, jednakże obowiązkiem sądu jest wnikliwie i rzetelnie

rozważenie potrzeby przeprowadzenia takich dowodów. Przepisy procedury karnej jednocześnie dają sądowi orzekającemu możliwość zweryfikowania składanych wniosków dowodowych (w trybie art. 170 kpk) poprzez podjęcie stosownej decyzji procesowej. W niniejszej sprawie, Sąd I instancji wnioski obrońcy o przeprowadzenie dowodu m.in. z zeznań 130 świadków przeanalizował i wydał trafne, bo znajdujące oparcie w przepisie art. 170 § 1 pkt 2 kpk rozstrzygnięcie, rzeczowo uzasadniając swoje stanowisko. Jak słusznie motywował sąd meriti zarówno w części motywacyjnej zakwestionowanego postanowienia, jak i w pisemnym uzasadnieniu wyroku, okoliczność, która miałaby być udowodniona zgłoszonym środkiem dowodowym nie ma znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy m.in. z tego powodu, że „(...) poprzednie inwestycje nie mają związku z przedmiotową sprawą i tym samym nie mają znaczenia co do treści zawartej umowy w przedmiotowej sprawie, obowiązków wykonawcy czy inwestora bądź projektanta w zakresie tej umowy, która jest przedmiotem tego postępowania. To czy kwestie zgody na przeprowadzenie prac budowlanych na poszczególnych działkach były dokonywane przez inwestora czy biuro projektowe, nie ma znaczenia, albowiem chociażby z zeznań świadków pracowników Urzędy Miejskiego wynikało, że część uzgodnień uzyskiwała gmina M., a nie tylko projektant. Tym samym przesłuchanie świadków wskazanych we wniosku na te okoliczności nie ma żadnego znaczenia w kontekście zarzutu stawianego oskarżonej”. Jak

przekonująco argumentował sąd orzekający także w pisemnym uzasadnieniu wyroku, istotne z punktu widzenia odpowiedzialności J. Z. było natomiast ustalenie czy miała ona obowiązek przed wystawieniem dowodowych dokumentów zweryfikować mającą znaczenie prawne konkretną okoliczność, którą w nich poświadczyła, a mianowicie, że inwestor, czyli Gmina M. posiada prawo do dysponowania nieruchomościami na cele budowlane, m.in. działką nr (...), co sprowadzało się sprawdzenia, czy zostały pozyskane zgody wszystkich właścicieli nieruchomości, przez które miała przebiegać sieć kanalizacji sanitarnej. Sąd odwoławczy w pełni podzielił stanowisko sądu meriti, iż nawet jeśli to biuro projektowe zostało zobowiązane zgodnie umową i udzielonym upoważnieniem do uzyskania zgód właścicieli nieruchomości, nie uwalniało to inwestora od obowiązku zweryfikowania przed wystawieniem dokumentów, czy wymóg ten został zrealizowany, bez względu na to, kto owe oświadczenia miał pozyskiwać. To przedstawiciel gminy, czyli inwestora - J. Z. składała zakwestionowane oświadczenia woli, wykonując wynikający z ustawy Prawo budowlane prawny obowiązek, a nie druga strona umowy na opracowanie dokumentacji projektowej wraz z podkładem geodezyjnym na budowę sieci kanalizacji sanitarnej – A. W. (1) (...).

Zasadnie zatem sąd orzekający skonstatował, iż wniosek o przeprowadzenia dowodu z zeznań 130 świadków na okoliczność „ustalenia czy zgody na

przeprowadzenie inwestycji przez ich nieruchomości były uzyskiwane przez przedstawiciela Wykonawcy czy Zamawiającego” - nie ma znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy, a tym samym decyzja procesowa o oddaleniu tegoż wniosku jawi się jako w pełni trafna.

Zaakcentować ponadto należy, że wbrew wywodom apelującego, sąd I instancji oddalając powyższy wniosek dowodowy, nie dopuścił się błędu w ustaleniach faktycznych, mającego – zdaniem skarżącego – polegać na przyjęciu, „że to na zamawiającym spoczywał obowiązek uzyskania zgód koniecznych dla wydania pozwolenia na budowę”. Forsowana przez skarżącego teza jest nie do pogodzenia z zapisami uzasadnienia zaskarżonego wyroku. Sąd I instancji w kilku fragmentach pisemnych motywów uzasadnienia, wprost bowiem przyjął i ustalił, że A. W. (1) oraz jego pracownik A. W. (2) rozmawiali z właścicielami nieruchomości w celu uzyskania od nich zgód na przebieg sieci kanalizacyjnej przez tereny ich nieruchomości i te oświadczenia zbierali (str. 2, 4, 6, 7, 8, 9 uzasadnienia), a zarazem ani razu nie stwierdził, że „to na zamawiającym spoczywał obowiązek uzyskania zgód koniecznych dla wydania pozwolenia na budowę”. Sąd meriti podkreślał natomiast, że J. Z. jako reprezentująca inwestora, czyli Gminę M. zobligowana była zweryfikować przed złożeniem oświadczenia woli i wystawieniem dokumentów, czy wymóg ten został zrealizowany, bez względu na to, kto owe oświadczenia miał pozyskiwać. Ponownie należy przypomnieć, że to przedstawiciel gminy, czyli inwestora - J. Z. składała zakwestionowane oświadczenia woli, wykonując

wynikający z ustawy Prawo budowlane obowiązek, a nie druga strona umowy na opracowanie dokumentacji projektowej wraz z podkładem geodezyjnym na budowę sieci kanalizacji sanitarnej – A. W. (1) (...).

W świetle zaprezentowanych dowodów i okoliczności, a pominiętych przez skarżącego, wydane przez sąd I instancji postanowienie o oddaleniu tegoż wniosku dowodowego, jawi się jako w pełni uprawnione, a w konsekwencji brak jest podstaw do zdyskwalifikowania zaskarżonego rozstrzygnięcia.

Podsumowując, zaistnienie przedstawionych okoliczności uprawniało sąd odwoławczy do negatywnej weryfikacji tak sformułowanego zarzutu.

Dodać należy, że oddalenie wniosków oskarżonego lub jego obrońcy jest uprawnieniem sądu, a w konsekwencji jako w pełni zasadny jawi się pogląd, iż stosowanie przez sąd procedury przewidzianej w ustawie nie może być oceniane jako naruszenie prawa do obrony, a ponadto do obowiązków strony należy wykazanie, iż nieprzeprowadzenie wnioskowanych dowodów miało wpływ na treść rozstrzygnięcia, gdyż doprowadziło do wadliwych ustaleń faktycznych. Temu zadaniu jednak skarżący nie sprostał.

Ze zbliżonych względów, sąd odwoławczy na rozprawie w dniu 29 czerwca 2022r. oddalił na podstawie na art. 170 § 1 pkt 2 kpk w zw. z art. 458 kpk wniosek dowody obrońcy o przeprowadzenie dowodu z zeznań stu trzydziestu świadków wskazanych w apelacji „(...) w celu ustalenia czy zgody

na przeprowadzenie inwestycji przez ich nieruchomości były uzyskiwane przez przedstawiciela wykonawcy czy zamawiającego” albowiem okoliczność, która ma być udowodniona jest już w istocie udowodniona zgodnie z twierdzeniem wnioskodawcy, a tym samym powielenie dowodów na tożsame okoliczności nie ma znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy. W części motywacyjnej tegoż postanowienia, sąd okręgowy wskazał, że „(...) jak wynika z pisemnych motywów wyroku, sąd orzekający – zgodnie z twierdzeniem wnioskodawcy - w kilku fragmentach uzasadnienia, przyjął i ustalił, że A. W. (1) oraz jego pracownik A. W. (2) rozmawiali z właścicielami nieruchomości w celu uzyskania od nich zgód na przebieg sieci kanalizacyjnej przez tereny ich nieruchomości i te oświadczenia zbierali (str. 2, 4, 6, 7, 8, 9 uzasadnienia). Sąd meriti uznał także za wiarygodne w całości m.in. zeznania A. W. (2) i A. W. (1), którzy potwierdzili, że przedstawiciele biura projektowego uzyskiwali zgody od właścicieli nieruchomości, a jednocześnie krytycznie ocenił zeznania E. W., w których zaprzeczała, aby A. W. (2) była osobiście u niej w mieszkaniu w celu przeprowadzenia rozmowy na ten temat. Podkreślić także należy, że biuro projektowe pozyskiwało zgody od właścicieli nieruchomości na podstawie upoważnienia udzielonego przez Urząd Gminy w M., a zatem podejmowało te czynności w imieniu inwestora. W pisemnym uzasadnieniu wyroku, sąd I instancji wskazał także przywołując m.in. zeznania M. S., że również przedstawiciele gminy pozyskiwali owe zgody na przebieg sieci kanalizacyjnej. W rezultacie,

poczynienie przez sąd meriti – w istocie zgodnych z tezą dowodową zawartą we wniosku – ustaleń, iż zgody od właścicieli nieruchomości na przeprowadzenie inwestycji przez ich nieruchomości uzyskiwane były także przez przedstawicieli wykonawcy – sprawia, że przeprowadzenie dowodów z zeznań 130 – stu świadków na tożsame okoliczności nie ma znaczenia dla sprawy. Dodać należy, że zgodnie z treścią art. 368 § 2 kpk wniosku o dopuszczenie tego samego dowodu, zgłoszonego ponownie po oddaleniu w postępowaniu przed sądem poprzedniego wniosku, nie rozpoznaje się, jeżeli został on oparty na tych samych podstawach”.

Powyższe rozważania implikują wniosek, że przeprowadzenie żądanego dowodu nie miałoby też wpływu na ocenę ani wyjaśnień J. Z. ani zeznań M. S. i J. R., w konsekwencji także na treść rozstrzygnięcia co do istoty sprawstwa J. Z., a co bez powodzenia starał się wykazać obrońca.

Na zakończenie rozważań dotyczących zarzutów naruszenia przepisów postępowania, należy podkreślić, że apelujący jednocześnie nie uprawdopodobnił wpływu podniesionych uchybień na treść zaskarżonego orzeczenia. Zaznaczyć należy, że wpływ obrazy przepisów postępowania na treść rozstrzygnięcia musi zostać uprawdopodobniony przez stronę, nie wystarczy zatem, jak to miało miejsce w niniejszej sprawie, niczym nie poparte stwierdzenie o wywarceniu takiego wpływu. Na skarżącym ciąży bowiem obowiązek wykazania, że między uchybieniem a treścią orzeczenia może istnieć związek, a dokonuje się tego właśnie przez wskazanie na przemawiające

za tym okoliczności konkretnego wypadku. Stąd zawarte w wywiedzionej apelacji zarzuty m.in. natury procesowej, pozbawione przekonującej argumentacji i przytoczenia okoliczności świadczących o możliwości wpływu wskazanych uchybień na treść wyroku, nie mogą być uwzględnione

Co się zaś tyczy zarzutu opartego na podstawie odwoławczej określonej w art. 438 pkt 3 kpk, to Sąd Okręgowy podziela ugruntowany w orzecznictwie pogląd, że dla skuteczności zarzutu **błędu w ustaleniach faktycznych** przyjętych za podstawę wyroku, niezbędnym jest przedstawienie nie samej tylko polemiki z ustaleniami sądu wyrażonymi w uzasadnieniu orzeczenia, ale wykazanie konkretnych uchybień w ocenie materiału dowodowego, jakich dopuścił się tenże sąd w świetle zasad logicznego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego (vide wyrok SN z dnia 20.02.1975r, II KR 335/74, OSNPG 1975/9/84, wyrok SN z dnia 22.01.1975r, I KR 19/74, OSNKW 1975/5/58). Temu jednak zadaniu skarżący nie sprostał

Bardzo szeroka, przejrzysta i należycie umotywowana argumentacja Sądu Rejonowego zawarta w pisemnych motywach wyroku, a dotycząca kwestii sprawstwa J. Z. czyni całkowicie zbędnym i po części nieracjonalnym, przywoływanie w tym miejscu po raz wtóry tych wszystkich racji i dowodów, które legły u podstaw zaskarżonego rozstrzygnięcia w tym zakresie, skoro Sąd Okręgowy w całości ją podzielił. Nie zachodzi zatem potrzeba ponownego przytaczania tych wszystkich dowodów i aspektów

sprawy, które doprowadziły sąd meriti do wyprowadzenia wniosku co do sprawstwa J. Z. w popełnieniu przypisanego jej czynu z art. 271 § 1 kk, a wystarczającym w tym zakresie będzie odesłanie do lektury uzasadnienia Sądu I instancji.

W tym miejscu poczynić należy uwagę, że tego rodzaju postąpienie sądu odwoławczego nie pozostaje w sprzeczności z art. 6 Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności. Jak bowiem stwierdził Europejski Trybunał Praw Człowieka, z art. 6 Konwencji wynika ogólny obowiązek sporządzania uzasadnień wyroków przez sądu krajowe, jednakże nie może on być rozumiany jako wymóg dokładnego udzielania odpowiedzi na każdy argument stron, oddalając zatem apelację (czy kasację) sądy orzekające w przedmiocie środka zaskarżenia mogą po prostu powołać się na uzasadnienie wyroków sądów niższych instancji (por. sprawa Arnold G. Cornelis przeciwko Holandii, POESK Nr 1-2/2004).

Niemniej godzi się zauważyć, że to skarżący zebrany w sprawie obszerny materiał dowodowy potraktował w sposób nadzwyczaj selektywny, przytaczając oraz powołując się na te tylko fragmenty, które w jego mniemaniu miałyby wspierać zarzuty wniesionej apelacji.

Analizując przeprowadzone w przedmiotowej sprawie dowody stwierdzić należy wprost, że w wyniku swobodnej oceny dowodów, utrzymanej w granicach racjonalności Sąd I instancji enumeratywnie wskazał te, które z nich zasługują na wiarygodność (i w jakiej ich części), a z tych z kolei dowodów absolutnie

nie wynikają żadne rzeczywiste i istotne wątpliwości, które zostałyby rozstrzygnięte na niekorzyść J. Z..

Trzeba również dodać, że przepisy kodeksu postępowania karnego nie zawierają żadnych dyrektyw, które nakazywałyby określone ustosunkowanie się do konkretnych dowodów, jak również nie wprowadzają różnic co do wartości poszczególnych dowodów, tak więc Sąd realizując ustawowy postulat poczynienia ustaleń faktycznych, odpowiadających prawdzie, ma prawo uznać za wiarygodne zeznania świadków lub wyjaśnienia sprawcy, co do niektórych przedstawionych przez nich okoliczności i nie dać wiary co do innych okoliczności – pod warunkiem, że stanowisko Sądu w kwestii oceny zeznań bądź wyjaśnień zostanie należycie uzasadnione. Ustalenia faktyczne nie zawsze muszą bezpośrednio wynikać z konkretnych dowodów. Mogą one także zostać wyprowadzone z nieodpartej logiki sytuacji stwierdzonej konkretnymi dowodami, jeżeli owa sytuacja jest tego rodzaju, że stanowi oczywistą przesłankę, na podstawie której doświadczenie życiowe nasuwa jednoznaczny wniosek, iż dane okoliczności faktycznie wystąpiły.

W tym miejscu przypomnieć należy, że wybór wiarygodnych źródeł dowodowych jest prerogatywą sądu stykającego się bezpośrednio z dowodami i to w toku całej rozprawy głównej. Sąd pierwszej instancji, dokonując swobodnej oceny dowodów musi przedstawić tok swego rozumowania, który doprowadził go do dokonanego wyboru. Analiza tego właśnie toku rozumowania jest przedmiotem kontroli instancyjnej, bowiem sąd odwoławczy nie styka się z

dowodami bezpośrednio, lecz swą działalność ogranicza do weryfikacji i racjonalności rozumowania sądu orzekającego, przedstawionego w zaskarżonym wyroku. Czyni to na podstawie argumentów przytoczonych w skardze apelacyjnej i wyłącznie w zakresie nią wyznaczonym. Krytyka odwoławcza, aby była skuteczna, musi wykazywać braki w zakresie logicznego rozumowania sądu orzekającego. Jeśli tego nie czyni, a ogranicza się do twierdzeń, że zdarzenia miały inny przebieg, to nie może być uwzględniona przez Sąd odwoławczy. Innymi słowy, zarzut błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku nie może sprowadzać się do samej tylko odmiennej oceny materiału dowodowego, lecz powinien polegać na wykazaniu jakich uchybień w świetle wskazań wiedzy oraz doświadczenia życiowego dopuścił się sąd w dokonanej przez siebie ocenie materiału dowodowego. Ponadto zarzut błędu w ustaleniach faktycznych nie może sprowadzać się do samej polemiki z ustaleniami Sądu, wyrażonymi w zaskarżonym wyroku, gdyż sama możliwość przeciwstawienia ustaleniom Sądu orzekającego, odmiennego poglądu w kwestii ustaleń faktycznych, opartego na innych dowodach od tych, na których oparł się Sąd pierwszej instancji, nie może prowadzić do wniosku o popełnieniu przez ten sąd błędu w ustaleniach faktycznych.

W niniejszej sprawie sprawstwo J. Z. odnośnie przypisanego jej czynu, zostało wykazane w oparciu o całokształt spójnego materiału dowodowego, zarówno dowodów osobowych, jak i w postaci dokumentów, które prawidłowo zweryfikowane poprzez pryzmat

logicznego myślenia i doświadczenia życiowego tworzą przekonywujący obraz zdarzenia, które legło u podstaw zarzutu. Godzi się jedynie przypomnieć, w ślad za sądem I instancji, że sprawstwo J. Z. jednoznacznie wynika z trafnie uznanych za wiarygodne zeznań I. K., M. K., E. W., L. W., A. Z. i K. Z. (1) – właścicieli i byłych właścicieli nieruchomości, od których nie uzyskano wymaganych zgód; zeznań A. W. (1) i A. W. (2) – wykonawcy projektu budowlanego i pracownika biura projektowego; zeznań M. M., J. B., Z. P., M. G., T. G.; częściowych wyjaśnień M. S. i J. R. – pracowników urzędu gminy, referatu merytorycznego, odpowiedzialnych za koordynację projektu z biurem projektowym, a także dokumentów m.in. w postaci: oświadczenia o posiadanym prawie do dysponowania nieruchomością (B- 3) wraz z informacją uzupełniającą (B-4), dokumentacji projektowej, upoważnień gminy M. dla A. W. (1) i A. W. (2), korespondencji pomiędzy gminą a biurem projektów dotyczącej inwestycji i opinii biegłej z zakresu budownictwa.

Sąd odwoławczy w pełni podziela stanowisko sądu meriti, że ujawnione i poddane wszechstronnej analizie dowody, dostarczyły niewątpliwie podstaw do przypisania J. Z. czynu z art. 271 § 1 kk.

Ustosunkowując się do konkretnych argumentów, wyeksponowanych w apelacji obrońcy zdecydowanie należy zaoponować wynikającej z niej tezie, że sąd meriti nietrafnie odrzucił z podstawy istotnych ustaleń w sprawie zeznania świadków M. S. i J. R. w określonym zakresie oraz wyjaśnienia J. Z., w

których nie przyznała się on do popełnienia zarzucanego jej czynu i utrzymywała, że za cały proces inwestycyjny odpowiedzialni byli wykonawca projektu budowlanego – A. W. (1) i jego pracownica – A. W. (2) oraz pracownicy komórki merytorycznej urzędu gminy – referatu (...) Terenami M. S. i J. R., zaś ona osobiście nie była zobligowana weryfikować przedłożonej dokumentacji, a jej rola sprowadzała się do wystawienia zakwestionowanych dokumentów w postaci oświadczenia o posiadanym prawie do dysponowania nieruchomością (B- 3) wraz z informacją uzupełniającą (B-4), przy czym działała w przekonaniu, że pozyskano zgody od wszystkich właścicieli nieruchomości. W pierwszej kolejności należy stwierdzić, że wbrew wywiodom skarżącego, Sąd I instancji dokonał prawidłowej oceny całokształtu, złożonych na poszczególnych etapach postępowania, wyjaśnień J. Z. oraz zeznań wszystkich świadków, w tym M. S. i J. R., zasadnie uznając je za wiarygodne w określonym zakresie, a pozbawiając je tego waloru w pozostałej części, a tym samym prawidłowo ustalił stan faktyczny przemawiający za sprawstwem J. Z. w popełnieniu przypisanego jej czynu z art. 271 § 1 kk. Wbrew stanowisku apelującego, Sąd Rejonowy odrzucając wersję prezentowaną przez J. Z., w której negowała ona swoje sprawstwo, decyzje tę poprzedził wnikliwą i skrupulatną analizą całokształtu powyższych dowodów w powiązaniu z osobowym jak i nieosobowym materiałem zgromadzonym w aktach sprawy, czemu dał wyraz w pisemnych motywach wyroku. Analizę tę przeprowadził w sposób wolny od uproszczeń i z zachowaniem obiektywizmu. Godzi

się zaznaczyć, że Sąd I instancji trafnie przyjął za podstawę istotnych ustaleń w sprawie m.in. zeznania I. K., M. K., E. W., L. W., A. Z. i K. Z. (1) – właścicieli i byłych właścicieli nieruchomości, od których nie uzyskano wymaganych zgód; zeznania A. W. (1) i A. W. (2) – wykonawcy projektu budowlanego i pracownika biura projektowego; częściowe zeznania M. S. i J. R. – pracowników urzędu gminy, referatu merytorycznego, odpowiedzialnych za koordynację projektu z biurem projektowym, a także dokumenty m.in. w postaci: oświadczenia o posiadanym prawie do dysponowania nieruchomością (B- 3) wraz z informacją uzupełniającą (B-4), dokumentacji projektowej, upoważnień gminy M. dla A. W. (1) i A. W. (2), korespondencji pomiędzy gminą a biurem projektów dotyczącej inwestycji i opinii biegłej z zakresu budownictwa i nie wziął pod uwagę w określonym zakresie wyjaśnień J. Z. negującej swoją winę w dokonaniu zarzucanego jej czynu oraz częściowych zeznań M. S. i J. R..

Jak kompleksowo i przekonująco argumentował sąd meriti za odrzuceniem z postawy istotnych ustaleń w sprawie depozycji J. Z. w części, w których forsowała ona wersję, że nie ciążył na niej obowiązek weryfikowania dokumentacji dotyczącej zgód właścicieli nieruchomości, przez które miała przebiegać sieć kanalizacji sanitarnej, gdyż za cały proces inwestycji odpowiedzialny był wykonawca projektu oraz pracownicy merytoryczni urzędu gminy, a ponadto dysponując oświadczeniem wykonawcy – A. W. (1) o kompletności dokumentacji projektowej i protokołem odbioru dokumentacji

projektowej podpisanej przez urzędników gminy - M. S., J. R. i K. Ż., w którym stwierdzono, że dokumentacja projektowa została dostarczona w komplecie i odpowiada zamówieniu, była przekonana, że wystawiając dowodowe dokumenty i je podpisując, poświadczyla w nich prawdę, iż Gmina M. posiada prawo do dysponowania nieruchomościami, a w konsekwencji za prawidłowością dokonanych ustaleń wskazujących na sprawstwo J. Z. przemawiały następujące okoliczności, fakty i dowody.

Po pierwsze, to nie wykonawca projektu budowlanego - A. W. (1), ani też urzędnicy merytoryczni urzędu - M. S. i J. R., choć odpowiedzialni za koordynację inwestycji z biurem projektowym - składali w imieniu inwestora - Gminy M. „Oświadczenie o posiadanym prawie do dysponowania nieruchomością na cele budowlane (B- 3)” i „Informację uzupełniającą do wniosku o pozwolenie na budowę lub rozbiórkę, zgłoszenie budowy lub przebudowy budynku mieszkalnego jednorodzinnego oraz oświadczenie o posiadanym prawie do dysponowania nieruchomością na cele budowlane (B-4)”, a zobowiązana prawnie do dokonania tychże czynności była reprezentująca inwestora zastępca burmistrza J. Z.. Oczywiście jest, że skoro J. Z. - jako uprawniona osoba - wystawiła owe dokumenty składając określonej treści oświadczenie woli i podpisując się na nich własnoręcznym podpisem, to ponosi odpowiedzialność za nieprawdziwość poświadczonych w nich okoliczności, mających znaczenie prawne. Jak słusznie

wskazał sąd meriti, J. Z.
- jako uprawniony wystawca
tych konkretnych dokumentów
- zobowiązana była zatem
do zweryfikowania, czy zostały
pozyskane zgody wszystkich
właścicieli nieruchomości, przez
które miała przebiegać sień
kanalizacji sanitarnej (nota
bene tłumacząc się nadmiarem
obowiązków i polegając na pracy
urzędników merytorycznych), a
nie podejmując najmniejszego
wysiłku w tym zakresie i
bezkrytycznie poprzestając na
wystawieniu dokumentów - musiała
przewidywać, iż poświadcza w nich
nieprawdę co do posiadania przez
gminę prawa do dysponowania
wszystkimi nieruchomościami i na
to się godziła.

Po wtóre, zasadnie sąd orzekający
ustalił i przyjął, że za całkowitym
brakiem zawinienia J. Z. nie
przemawia także okoliczność
złożenia przez A. W. (1)
„Oświadczenia”, iż „(...) oświadcza,
iż dokumentacja projektowa objęta
umową nr (...) jest kompletna
i została wykonana zgodnie
z przepisami, normami, aktami
prawnymi, sztuką budowlaną i
wiedzą techniczną”, na który to
dokument powoływała się wyżej
wymieniona. Przede wszystkim
dokumentacja projektowa, będąca
przedmiotem oświadczenia A. W.
(1), nie zawierała pisemnych
zgód właścicieli nieruchomości, co
wprost i jednoznacznie wynika
z wykazu/spisu dokumentów
zawartych w projekcie. Do
zweryfikowania, czy zostały
do dokumentacji projektowej
dołączone zgody właścicieli
nieruchomości wystarczyło zatem
parominutowe przelazowanie
jednostronicowego spisu
przedłożonych dokumentów, w

którym precyzyjnie wskazano ich rodzaj, nazwę i numery stron, na których się one znajdują. Okoliczność, że wymagane zgody nie były dołączone do dokumentacji projektowej wynika nadto wprost z korespondencji pomiędzy Urzędem M. a biurem projektowym, tj. m.in. z pisma z dnia 13.12.2018r (ponad rok później od wystawienia przez J. Z. dowodowych dokumentów), w którym burmistrz wezwał A. W. (1) (...), w związku z licznymi skargami i odmową zezwolenia na wejścia przez właścicieli nieruchomości na ich teren, do niezwłocznego przedłożenia stosownego oświadczenia potwierdzającego uzyskanie odpowiednich uzgodnień właścicieli nieruchomości, a także kopii tych oświadczeń.

Po trzecie, wbrew wywodem apelującego, do uwolnienia J. Z. od odpowiedzialności nie może doprowadzić także okoliczność, iż urzędnicy komórki merytorycznej M. S., J. R. i K. Ź. w protokole odbioru dokumentacji projektowej z dnia 31 lipca 2017r. stwierdzili, że „dokumentacja projektowa została dostarczona w komplecie oraz odpowiada zamówieniu i nadaje się do wykorzystania do realizacji planowanych robót”, a ponadto projektant udzielił Zamawiającemu pisemnej gwarancji jakości za wykonaną dokumentację projektową na okres 48 miesięcy od daty odbioru końcowego. Jak już wyżej wskazano, odebrana przez wyżej wymienionych urzędników dokumentacja projektowa, będąca przedmiotem oświadczenia A. W. (1) i udzielonej przez niego gwarancji, nie zawierała pisemnych zgód właścicieli nieruchomości, co wprost i jednoznacznie wynika z wykazu/spisu dokumentów zawartych w

projekcie. Co także istotne, z zeznań M. S. i J. R. wynika, że nie zapoznali się z całą dokumentacją projektową i nie sprawdzali jej kompletności, pomimo, że pierwszy z wymienionych stwierdził zarazem, że „W jakiś sposób ma gmina obowiązek zweryfikować dokumentację projektową” i „Według mojej wiedzy zgody właścicieli nieruchomości powinny być w formie pisemnej (...)”. Ponadto, jak słusznie zauważył sąd meriti, nawet jeśli to biuro projektowe zostało zgodnie z umową i udzielonym upoważnieniem zobowiązane do uzyskania zgód właścicieli nieruchomości, nie uwalniało to J. Z. od obowiązku zweryfikowania przed wystawieniem dokumentów, czy wymóg ten został zrealizowany, bez względu na to, kto owe oświadczenia miał pozyskiwać. To przedstawiciel gminy, czyli inwestora - J. Z. składała zakwestionowane oświadczenia woli, wykonując wynikający z ustawy Prawo budowlane prawny obowiązek, a nie druga strona umowy na opracowanie dokumentacji projektowej wraz z podkładem geodezyjnym na budowę sieci kanalizacji sanitarnej - A. W. (1) prowadzący działalność „(...)”. J. Z. nie podjęła żadnych działań mających na celu sprawdzenie, czy owe oświadczenia właścicieli nieruchomości zostały dołączone, tj. nie przeanalizowała jednostronicowego spisu zawartych w projekcie dokumentów, nie przejrzała dokumentacji projektowej, a nawet nie zapytała urzędników komórki merytorycznej, czy i gdzie znajdują się wymagane zgody.

Po czwarte, autor skargi w żaden sposób nie odniósł się

z kolei do dokumentu w postaci „Protokołu przekazania dokumentacji projektowej” z dnia 17 sierpnia 2017r. i całkowicie pominął nader ważką okoliczność wynikającą z tego materiału, że Urząd Miejski przekazując do (...) w O. dokumentację projektową dotyczącą realizacji zadania pod nazwą „Opracowanie dokumentacji projektowej na budowę sieci kanalizacji sanitarnej na odcinku S. – M. obejmującej miejscowości G. oraz P.”, w sześciu punktach wymienił co zawiera owa dokumentacja i nie było wśród wskazanych dokumentów zgód właścicieli nieruchomości. Podobnie, skarżący nie ustosunkował się w swej argumentacji, ani do zeznań M. M., ani do dokumentu w postaci „Protokołu z narady koordynacyjnej” przeprowadzonej w dniu 29 czerwca 2017r., m.in. z udziałem M. S. – kierownika referatu (...) UM M., podczas którego to spotkania przedstawiciel Miejskiego Przedsiębiorstwa (...) sp. z o.o w M. – M. M. dokonał do protokołu pisemnego zastrzeżenia o treści „bezwzględnie uzyskać zgody wszystkich właścicieli gruntów przez które będzie przebiegać sieć kanalizacyjna”. Urzędnik komórki merytorycznej - świadek M. S. miał zatem także pełną świadomość wagi wymogu zebrania zgód wszystkich właścicieli nieruchomości i dołączenia ich do dokumentacji, czego jednak – jak sam przyznał – nie zweryfikował.

Po piąte, brak jest podstaw do zaakcentowania forsowanego przez apelującego stanowiska, iż wobec faktu złożenia przez A. W. (1) oświadczenia o kompletności dokumentacji projektowej i wobec odbioru tejże

dokumentacji przez urzędników komórki merytorycznej, „J. Z. miała więc prawo oczekiwać, że otrzymuje dokumentację kompletną oraz zawierającą wszystkie niezbędne zgody właścicieli nieruchomości” – także i z tego powodu, że już sama tabelaryczna lista nieruchomości, stanowiąca element wystawionego przez wyżej wymienioną dokumentu B – 4, zawierała ewidentne i istotne luki, wprost wskazujące na brak niektórych zgód. Uszło uwadze apelującego, iż na ostatniej stronie tegoż dokumentu, gdzie J. Z. złożyła swój podpis, m.in. w rubryce pod poz. 100, poza numerem działki „(…)” (stanowiącej w chwili wystawienia tegoż dokumentu własność K. Z. (1), który sprzedał ją następnie I. i M. K.) i formą władania „Stosunek zobowiązaniowy”, nie wypełniono w ogóle pozostałych rubryk w miejscach „Właściciel” i „Adres”. Skoro w wykazie tym nie wskazano ani danych personalnych właściciela działki ani adresu, to oczywistym jest, że nie pozyskano także i zgody od nieustronnej osoby. Już tylko powyższa okoliczność, powinna wzbudzić u J. Z. poważne wątpliwości co do spełnienia prawnego warunku pozyskania zgód wszystkich właścicieli nieruchomości i skłonić ją do szczegółowej weryfikacji przedłożonych jej materiałów przed wystawieniem i podpisaniem dowodowych dokumentów, szczególnie, że zawierały one pouczenie o odpowiedzialności karnej za podanie w oświadczeniach nieprawdy, czego jednak wbrew obowiązkowi nie uczyniła. J. Z. składając podpis na stronie, na której były puste rubryki w miejscach danych osobowych i adresu właściciela nieruchomości, musiała zatem co najmniej

przewidywać, że poświadcza w dowodowych dokumentach nieprawdę i na to się godziła

Po szóste, jak słusznie zauważył sąd I instancji, ani wykonawca projektu – A. W. (1), czy jego pracownica – A. W. (2), ani urzędnicy komórki merytorycznej urzędu, w tym M. S., J. R. i K. Ż., nie złożyli żadnych oświadczeń, że dokumentacja projektowa zawiera także zgody właścicieli nieruchomości, co choćby w pewnym stopniu uprawniałoby ją do powoływania się, że została wprowadzona w błąd.

Po siódme, wbrew wywodom apelującego, a tym samym także i nieprzekonującym wyjaśnienia J. Z., należy stwierdzić, że pomimo, iż obarczona była ona licznymi służbowymi obowiązkami, sprawdzenie przez nią nawet osobiście dokumentacji pod względem kompletności zgód właścicieli nieruchomości, nie nastęczałoby istotnych trudności, a wystarczającym byłoby zaznaczenie przy każdej ze stu dziewięciu pozycji na wykazie działek pozyskanego oświadczenia.

Po ósme, jako trafny należy ocenić wywód sądu meriti, iż to inwestor składa pisemne oświadczenie o posiadanym prawie do gruntu, które nie jest częścią dokumentacji projektowej, lecz odrębnym obowiązkiem inwestora. Tym samym nawet jeśli w umowie zawartej z biurem projektowym obowiązek uzyskania zgód wszystkich właścicieli nieruchomości na przebieg sieci kanalizacyjnej został scedowany na projektanta, to nie zwalniało ty Gminy z obowiązku weryfikacji tej okoliczności. Jak zauważała biegła z zakresu budownictwa, w

przeciwnym razie to projektant składałby oświadczenie o prawie do dysponowania nieruchomością a nie inwestor. Co istotne gmina, by projektant mógł uzyskać zgody od właścicieli nieruchomości wydała mu w tym celu specjalne upoważnienie, co także potwierdza, że był to obowiązek gminy i nie stanowiło to części dokumentacji projektowej.

W tym miejscu należy poczynić także uwagę tej treści, że wbrew wyrażonym przez apelującego zastrzeżeniom, sąd orzekający krytycznie ocenił zeznania świadków M. S. i J. R. jedynie odnośnie obowiązku weryfikacji przez urzędników gminy dokumentacji przedstawionej przez projektanta, a nie co do pozyskiwania zgód od właścicieli nieruchomości przez A. W. (1) i A. W. (2).

Mając powyższe na uwadze należy uznać, że nie powiodła się podjęta przez apelującego próba podważanie wyprowadzonego przez sąd orzekający wniosku, że J. Z. jako reprezentująca inwestora, czyli Gminę M., nie tylko miała możliwość, ale i była zobligowana przed złożeniem oświadczenia woli o posiadaniu prawa do dysponowania nieruchomościami i wystawieniem dowodowych dokumentów, zweryfikować czy wymóg pozyskania zgód wszystkich właścicieli nieruchomości został zrealizowany, bez względu na to, kto owe oświadczenia miał zgromadzić i czy urzędnicy komórki merytorycznej urzędu należycie wykonali swoje zadania związane z przedmiotową inwestycją. Ponownie należy przypomnieć, że to uprawniony przedstawiciel gminy, czyli inwestora - J. Z. składała zakwestionowane

oświadczenia woli, wykonując wynikający z ustawy Prawo budowlane obowiązek, a nie ani urzędnicy komórki merytorycznej urzędu ani druga strona umowy na opracowanie dokumentacji projektowej wraz z podkładem geodezyjnym na budowę sieci kanalizacji sanitarnej – A. W. (1) (...).

Reasumując, w świetle całokształtu ujawnionych w sprawie dowodów i okoliczności, a ocenionych we wzajemnym powiązaniu i prawidłowo przez sąd orzekający, stanowisko apelującego, iż brak jest podstaw do przypisania J. Z. jakiegokolwiek winy albowiem „(...) nie dysponowała najmniejszymi nawet wątpliwościami co do kompletności otrzymanej dokumentacji. Działając w zaufaniu do sporządzającego ją profesjonalisty i zajmujących się tą sprawą pracowników urzędu podpisała oświadczenie o prawie dysponowania nieruchomością. Gdyby pojawił się choćby cień podejrzenia, że dokumentacja jest niekompletna czy wadliwa, to J. Z. z całą pewnością nie opatrzyłaby oświadczenia swoim podpisem”, a w konsekwencji „(...) Sąd Rejonowy dopuścił się błędu w ustaleniach faktycznych, polegającego na niezasadnym przyjęciu, że J. Z. co najmniej godziła się na to, że podpisany przez nią dokument zawiera nieprawdziwe informacje, a zatem jej działaniu można przypisać winę” - należało zdecydowanie odrzucić jako pozbawione racji. Nie zasługiwał zatem na aprobatę zarzut zawarty w wiedzionej apelacji, iż sąd orzekający wbrew zgromadzonemu materiałowi dowodowemu, wadliwie przyjął i

ustalił, iż J. Z. dopuściła się przypisanego jej czynu.

W tym miejscu należy jeszcze zaakcentować, że zgodnie z powszechnie aprobowaną zarówno w orzecznictwie jak i w doktrynie wykładnią znamion strony podmiotowej czynu z art. 271 § 1 kk, przestępstwo poświadczenia nieprawdy ma charakter umyślny i może być popełnione w obu postaciach zamiaru, tj. zarówno w zamiarem bezpośrednim, jak i wynikowym. Umyślność przestępstwa poświadczenia nieprawdy oznacza, że sprawca musi swoją świadomością obejmować zarówno to, że co najmniej może poświadczać nieprawdę, jak i to, że oświadczenie to może dotyczyć okoliczności mających znaczenie prawne (tak: Marek Mozgawa, komentarz do art. 271 kk; Piórkowska-Flieger [w:] System, t. 8, s. 1039; Tomasz Razowski komentarz do art. 271 kk; Arkadiusz Lach komentarz do art. 271 kk; Wróbel Włodzimierz (red.)Sroka Tomasz).

Jako nietrafny natomiast ocenia się odosobniony pogląd, a przytoczony przez apelującego, iż „sprawca musi obejmować swoją świadomością, że poświadcza nieprawdę oraz że poświadczenie to dotyczy okoliczności mających znaczenie prawne; w odniesieniu do tej ostatniej przesłanki wystarczy godzenie się z taką możliwością, co przy bezpośredniej formie zamiaru poświadczenia nieprawdy prowadzi do zamiaru quasi-ewentualnego (Marek, Komentarz, s. 583; wyrok SA w Katowicach z 3.07.2013 r., II AKa 106/13, LEX nr 1349894). Wszystkie bowiem znamiona przedmiotowe czynu zabronionego z art. 271 kk

mogą zostać popełnione zarówno z zamiarem bezpośrednim (chęcią ich realizacji), jak i wynikowym (godzeniem się na ich realizację). Ani konstrukcja przestępstwa z art. 271 § 1 kk, ani sposób opisu przez ustawodawcę poszczególnych jego znamion nie prowadzi jednak do wniosku, że znamię „poświadcza w nim nieprawdę” może być objęte wyłącznie chęcią realizacji przez sprawcę, podczas gdy znamię okoliczności mającej znaczenie prawne może być spełnione również w razie godzenia się na jego realizację przez sprawcę. Ustawodawca nie różnicuje strony podmiotowej, w jakiej mogą być spełnione poszczególne znamiona, a tym samym należy przyjąć, że wszystkie znamiona przedmiotowe przestępstwa z art. 271 § 1 kk mogą zostać zrealizowane zarówno z zamiarem bezpośrednim, jak i wynikowym (por. Wróbel Włodzimierz (red.)Sroka Tomasz)

Wszystkie przedstawione powyżej okoliczności jednoznacznie świadczą o popełnieniu przez J. Z. przypisanego jej czynu. Poczynić należy jeszcze uwagę tej treści, że to nie sąd meriti zlekceważył jakiegokolwiek istotne dla rozstrzygnięcia okoliczności, ale to apelujący wiele wskazanych wyżej aspektów całkowicie pominął przy redagowaniu skargi. Nota bene, zastosowany przez skarżącego tego rodzaju zbieg jawi się jako zrozumiały, albowiem uwzględnienie tych okoliczności niweczyłoby zasadność przyjętych w apelacji założeń i tym samym pozbawiałoby skuteczności podniesionego zarzutu co do istoty sprawstwa J. Z..

Z przedstawionych względów, wyrażone przez apelującego

zastrzeżenia co do trafności ustaleń sądu meriti w zakresie sprawstwa J. Z. nie zasługiwały na uwzględnienie.

Konstatując, nie powiodła się podjęta przez autora skargi próba podważenia prawidłowości poczynionych przez sąd orzekający ustaleń faktycznych wskazujących na sprawstwo J. Z., poprzez odwołanie się do powyższych argumentów, jako całkowicie nieprzekonujących i nieuprawnionych.

W świetle wszystkich ujawnionych w sprawie okoliczności, prezentowaną przez obrońcę w apelacji wersję, sprowadzającą się do twierdzenia, że J. Z. nie dopuściła się czynu z art. 271 § 1 kk - należało zdecydowanie wykluczyć. Wywody skarżącego zmierzające do wykazania wadliwych, jego zdaniem, ustaleń stanu faktycznego co do sprawstwa J. Z. są więc bezprzedmiotowe i w istocie stanowią jedynie polemikę ze słusznymi ustaleniami Sądu I instancji. Autor apelacji nie zgadzając się z dokonaną przez Sąd I instancji oceną zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, nie wykazał tym samym aby stanowisko Sądu orzekającego w tym zakresie było obarczone jakąkolwiek wadą. Pamiętać natomiast należy, że jeżeli z określonego materiału dowodowego Sąd wyprowadza wnioski logiczne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena Sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne. Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub gdy wnioskowanie

sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo – skutkowych, to przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważana. Zasada in dubio pro reo nie ogranicza zasady swobody oceny dowodów. Jeżeli z materiału dowodowego wynikają różne wersje zdarzeń, to nie jest to jeszcze równoznaczne z zaistnieniem nie dających się usunąć wątpliwości. W takim przypadku Sąd jest zobowiązany do dokonania ustaleń właśnie na podstawie swobodnej oceny dowodów. Dopiero wtedy, gdy po wykorzystaniu wszelkich istniejących możliwości, wątpliwości nie zostaną usunięte, należy je wytłumaczyć w sposób korzystny dla oskarżonego.

W rezultacie trafnie Sąd I instancji odmówił waloru wiarygodności wyjaśnieniom J. Z. we wskazanym zakresie, tj. w tych fragmentach, w których negowała swoje sprawstwo, a prawidłowość tej oceny znajduje oparcie w zaprezentowanym i prawidłowo przeanalizowanym przez sąd orzekający materiale dowodowym. Wbrew wywodom apelującego, trafnie Sąd I instancji odrzucił z podstawy istotnych ustaleń w sprawie wyjaśniania J. Z. w tym zakresie, uznając je za niewiarygodne, pozbawiane wsparcia w innych dowodach i pozostające w rażącej sprzeczności z pozyskanym materiałem zgromadzonym w aktach sprawy. Analiza zebranego materiału i treści pisemnych motywów zaskarżonego wyroku odnośnie sprawstwa J. Z. w popełnieniu przypisanego jej czynu, uprawnia więc do konstatacji,

iż podniesiony przez apelującego zarzut błędu w ustaleniach faktycznych w wyniku wybiórczego i jednostronnego potraktowania przez Sąd I instancji zgromadzonego materiału dowodowego, mający stanowić konsekwencję naruszenia przepisów postępowania - nie jest niezasadny. Sąd Rejonowy w szczegółowy i wyczerpujący sposób dokonał analizy całokształtu zgromadzonych dowodów oraz zaprezentował ocenę zarówno wyjaśnień J. Z., jak i zeznań wszystkich świadków, co znalazło odzwierciedlenie w pisemnym uzasadnieniu wyroku. Dokonując kontroli instancyjnej przedmiotowej sprawy należy wyprowadzić wniosek, że Sąd I instancji, odnośnie sprawstwa J. Z., sprostał wszystkim określonym przepisami procedury obowiązkom, w prawidłowy sposób przeprowadził postępowanie i zgodnie z przepisami ujawnił wszystkie dowody, w jednakowej mierze odnosząc się do jej wyjaśnień, zeznań świadków, jak i również nieosobowego materiału dowodowego. Wbrew stanowisku skarżącego, sąd meriti wyczerpująco i logicznie uzasadnił swoje stanowisko odrzucając w części sprzecznej z ustalonym w sprawie stanem faktycznym, m.in. wyjaśnienia J. Z., które uznał za nie zasługujące na walor wiarygodności w tym zakresie.

Sąd odwoławczy nie stwierdził także zarzucanego przez apelującego uchybienia dokonania przez sąd I instancji wadliwych ustaleń faktycznych polegających na przyjęciu, że „(...) K. Z. (1) nie wyraził zgody na realizację inwestycji, podczas gdy z zeznań świadków, jak również z oświadczenia złożonego przez K. Z. (1) wynika, że wyraził on ustną zgodę (...)”.

Wywody apelującego w powyższym zakresie stanowią nieuprawnioną i nieprzekonującą polemikę z prawidłowymi ustaleniami sądu orzekającego w powyższym zakresie. Wskazać jedynie należy autorowi skargi, że jak słusznie przyjął sąd orzekający, świadek K. Z. (1) rozmawiał z M. S. telefonicznie w zakresie tego, czy wyraziłby zgodę na przebieg sieci kanalizacyjnej przez teren jego nieruchomości i wstępnie wyraził zgodę. Niemniej świadek nie widział żadnych projektów ani też przed sprzedażą nieruchomości, nie podpisywał protokołu uzgodnień. Wbrew krytycznym uwagom skarżącego, w pełni zasadnie sąd I instancji skonstatował także, że załączone do akt sprawy oświadczenie wymienionego (k. 15) z dnia 15 lutego 2019 roku, że wyraził zgodę telefonicznie na wybudowanie sieci kanalizacyjnej przebiegającą przez działkę (...) - nie może stanowić dowodu na to, iż Gmina M. w dacie sporządzania oświadczenia przez J. Z. w istocie dysponowała zgodą świadka. Jak przekonująco argumentował sąd meriti, K. Z. (1) wskazywał przez całe postępowania, że rozmowa telefoniczna była jedynie wstępną zgodą. Co istotne to oświadczenie nie zawiera żadnej daty wskazującej na to, kiedy miałyby się odbyć rozmowa telefoniczna z M. S. i czy ta rozmowa miała miejsce przed czy po sprzedaży tej nieruchomości. Z przedstawionych względów sąd orzekający słusznie przyjął, że oświadczenie wystawione w dniu 15 lutego 2019 roku nie stanowi żadnego waloru dowodowego i w tym zakresie zasadnie oparł się na zeznaniach świadka odnośnie wstępnej zgody, ale bez żadnych istotnych ustaleń co do trasy przebiegu sieci i innych koniecznych

szczegółów, w tym zwłaszcza, że zgoda będzie obciążać kolejnych nabywców.

Reasumując należy stwierdzić, że apelujący w kwestii sprawstwa J. Z. nie wykazał żadnych konkretnych uchybień w ocenie materiału dowodowego, jakich miał, jego zdaniem, dopuścić się Sąd Rejonowy, a podniesione przez niego zarzuty sprowadzają się wyłącznie do polemiki z prawidłowymi ustaleniami sądu meriti, wyrażonymi w uzasadnieniu orzeczenia.

Sąd Rejonowy nie naruszył zatem ani przepisów postępowania, ani w konsekwencji nie dopuścił się błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia w zakresie sprawstwa J. Z. w popełnieniu przypisanego jej czynu z avrt. 271 § 1 kk, zaś kontrola odwoławcza uzasadnia stwierdzenie, że zakwestionowany wyrok w tej części znajduje pełne oparcie w prawidłowo dokonanej ocenie całokształtu materiału dowodowego zgromadzonego oraz ujawnionego w postępowaniu.

Sąd I instancji dokonał również prawidłowej subsumcji prawnej zachowania J. Z. pod określony przepis ustawy karnej i w tym zakresie odwołać się należy do trafnych wywodów zawartych w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku.

Wniosek

o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie J. Z. od popełnienia zarzucanego jej czynu.

zasadny
częściowo zasadny
niezasadny

| | | |
|----------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------|------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------|--------------------------------------------------|
| Zwiąże o powodach uznania wniosku za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny. | | |
| Wobec niestwierdzenia przez sąd odwoławczy zarzucanego w apelacji naruszenia przepisów postępowania – art. 7 kpk, art. 410 kpk, art. 167 kpk, art. 170 § 1 pkt 2 kpk, a tym samym także i wadliwości poczynionych przez sąd I instancji ustaleń stanu faktycznego, przemawiających za sprawstwem J. Z. w popełnieniu przypisanego jej czynu z art. 271 § 1 kk – brak było podstaw do uwzględnienia powyższego wniosku o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie J. Z. od popełnienia zarzucanego jej czynu. | | |
| Lp. | Zarzut | |
| III | obrazę prawa materialnego, tj. przepisu art. 115 § 2 kk poprzez niewzięcie pod uwagę podczas dokonywania oceny stopnia społecznej szkodliwości czynu przypisanego oskarżonej rozmiary wyrządzonej i grożącej szkody, okoliczności popełnienia czynu, postaci zamiaru., rodzaju naruszonych reguł ostrożności i stopnia ich naruszenia, co w konsekwencji doprowadziło do przypisania działaniu oskarżonej wysokiego stopnia społecznej szkodliwości. | # zasadny # częściowo zasadny # niezasadny |
| Zwiąże o powodach uznania zarzutu za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny | | |
| Na uwzględnienie zasługiwał natomiast zarzut dokonania przez sąd meriti błędnej oceny stopnia | | |

winy J. Z. i stopnia społecznej szkodliwości przypisanego jej czynu, jako osiagających poziom znaczny.

Apelujący przywołał konkretne i trafne okoliczności ujawnione w sprawie, a pominięte przez sąd orzekający, które uprawniały do poczynienia ustalenia, że wina J. Z. nie jest znaczna, jak i przypisany jej czyn charakteryzuje się nieznacznym stopniem społecznej szkodliwości.

W tym miejscu należy przypomnieć, że w artykule 66 kk ustawodawca określił przesłanki warunkowego umorzenia postępowania, które można zakwalifikować do trzech grup, warunkujących niecelowość wymierzenia kary:

1. ze względu na czyn - społeczna szkodliwość czynu nie jest znaczna, wina nie jest znaczna, zagrożenie karą za zarzucane sprawcy przestępstwo nie przekracza 5 lat pozbawienia wolności.

2. ze względu na osobę sprawcy (dotychczasowa niekaralności za przestępstwo umyślne, uzasadnione przypuszczenie sądu, że oskarżony pomimo umorzenia postępowania będzie przestrzegał porządku prawnego, w szczególności nie popełni przestępstwa),

3. dopuszczające warunkowe umorzenie z punktu widzenia gwarancji procesowych oskarżonego i potrzeby zabezpieczenia materiału dowodowego na wypadek negatywnego przebiegu próby i podjęcia postępowania (brak wątpliwości co do okoliczności popełnienia czynu zabronionego).

Sąd okręgowy podzielił zaakcentowane ponownie na rozprawie odwoławczej stanowisko

apelującego (poparte przez prokuratora sesyjnego), iż w niniejszej sprawie wystąpiły wszystkie z określonych powyższym przepisem przesłanek omawianego środka probacyjnego, zarówno tych o charakterze materialnoprawnym jak i procesowym.

Według przyjętego przez Kodeks karny założenia, sędzia oceniając czyn sprawcy nie może poprzestać na stwierdzeniu, że czyn ten realizuje wszystkie znamiona typu czynu zabronionego i przejść od razu do ustalania winy, ale musi także zbadać, czy czyn ten nie zawiera atypowo niskiej społecznej ujemności, czy nie jest społecznie szkodliwy w stopniu nieznacznym lub znikomym. Ustalenie stopnia społecznej szkodliwości czynu konieczne jest w każdym przypadku badania odpowiedzialności karnej. Wyższy niż znikomy stopień społecznej szkodliwości czynu przesądza o karygodności czynu zabronionego i stanowi warunek przypisania sprawcy przestępstwa (art. 1 § 2 kk). Brak znacznego stopnia społecznej szkodliwości czynu stanowi warunek umorzenia postępowania na zasadzie art. 17 § 1 pkt. 3 kpk, zastosowania warunkowego umorzenia postępowania (art. 66 § 1 kk) albo odstąpienia od wymierzenia kary w warunkach określonych w art. 59 kk. Stopień społecznej szkodliwości czynu sąd winien uwzględniać przy wymiarze kary (art. 53 § 1 kk). W związku z występującymi trudnościami określenia jednoznacznych wyznaczników stopnia społecznej szkodliwości czynu ustawodawca wprowadził do kodeksu karnego katalog okoliczności, które sąd winien brać pod uwagę przy jego miarkowaniu. Zgodnie z

art. 115 § 2 kk okolicznościami tymi są: rodzaj i charakter naruszonego dobra, rozmiary wyrządzonej lub grożącej szkód, sposób i okoliczności popełnienia czynu, waga naruszonych przez sprawcę obowiązków, postać zamiaru, motywacja sprawcy, rodzaj naruszonych reguł ostrożności i stopień ich naruszenia. Należy zwrócić szczególną uwagę, że wszystkie z wymienionych w cytowanym przepisie okoliczności związane są z czynem, z jego stroną przedmiotową i podmiotową (postać zamiaru, motywacja, okoliczności czynu). Nie wpływają natomiast na stopień społecznej szkodliwości czynu okoliczności dotyczące sprawcy, charakteryzujące jego dotychczasowy tryb życia, warunki osobiste, właściwości, karalność, opinie o sprawcy. Okoliczności te nie mogą w szczególności decydować o tym, czy czyn realizujący znamiona typu czynu zabronionego jest przestępstwem, czy nie. Ustalenie tego może nastąpić wyłącznie na podstawie oceny samego czynu, a nie na podstawie oceny jego sprawcy poprzez pryzmat jego wcześniejszych zachowań. Wyłącznie cechy indywidualne czynu, konkretyzujące wymienione w przywołanym przepisie okoliczności decydują o stopniu społecznej szkodliwości czynu i tylko przy atypowym wystąpieniu okoliczności zmniejszających społeczną szkodliwość mogą spowodować, że osiągnie ona stopień znikomy lub nieznaczny wyłączający karygodność czynu. O znikomym lub nieznacznym stopniu społecznej szkodliwości czynu może decydować, np. łączne wystąpienie mniejszej wartości zaatakowanego dobra, mała szkoda wyrządzona dobru prawnemu, możliwość naprawienia szkody,

sposób zachowania się sprawcy nie zasługujący na szczególne potępienie, sytuacja motywacyjna utrudniająca sprawcy podjęcie właściwej decyzji.

Okoliczności dotyczące osoby sprawy są natomiast istotne przy doborze odpowiednich środków reakcji karnoprawnej oraz przy ustalaniu czy została zrealizowana kolejna z koniecznych przesłanek warunkowego umorzenia postępowania określona w art. 66 § 1 kk, tj. czy wystąpiła tzw. pozytywna prognoza kryminologiczna, wyrażająca się w opartym na ocenie właściwości i warunków osobistych sprawcy oraz jego dotychczasowym sposobie życia przypuszczeniu, że sprawca pomimo umorzenia postępowania będzie przestrzegał porządku prawnego, w szczególności nie popełni przestępstwa.

Ustawa natomiast nie określa kryteriów stopnia winy, ocena ta należy więc do sądu, jak przy dyrektywie stopnia winy określonej w art. 53 § 1 k.k. Wina ma nie być znaczna, co oznacza konieczne uznanie, że sprawca czynu zabronionego w ogóle ponosi winę. Przesłanka stopnia winy wymaga odwołania się do katalogu okoliczności umniejszających winę. W grę nie wchodzi okoliczności wyłączające winę, wtedy bowiem sprawca nie popełnia przestępstwa ze względu na niewymagalność dania posłuchu normie (niedojrzałość, niepoczytalność, stan wyższej konieczności wyłączający winę, usprawiedliwiony błąd co do kontratypu oraz okoliczności wyłączającej winę, usprawiedliwiona nieświadomość bezprawności, działanie na

rozkaz). Z kolei stopień winy (zawinienia) determinują następujące okoliczności: rozpoznawalność sytuacji oraz jej prawnej oceny, możliwość przeprowadzenia prawidłowego procesu motywacyjnego i podjęcia decyzji o postąpieniu zgodnym z prawem, zdolność do pokierowania zachowaniem [szerzej zob. P. Kardas, J. Majewski, O dwóch znaczeniach winy w prawie karnym, PiP 1993, z. 10, s. 77; autorzy dzielą faktory stopnia zawinienia na te, które odnoszą się do osobowości samego sprawcy, oraz na te, które charakteryzują sytuację faktyczną faktorów atypowości; P. Jakubski, Wina i jej stopniowalność na tle kodeksu karnego, Prok. i Pr. 1999, nr 4, s. 46 i n.]. Jak widać, okoliczności umniejszające winę są pochodne względem okoliczności wyłączających winę ["ocierają się" - B. Kunicka-Michalska (w:) E. Bieńkowska, B. Kunicka-Michalska, G. Rejman (red.), J. Wojciechowska, Kodeks karny..., s. 1055]. Rozpoznawalność sytuacji oraz oceny prawnej sytuacji jest pochodną błędu, a możliwość przeprowadzenia prawidłowego procesu motywacyjnego i podjęcia właściwej decyzji oraz zdolność pokierowania swoim zachowaniem są pochodnymi niedojrzałości, niepoczytalności, stanu wyższej konieczności w warunkach anormalnej sytuacji motywacyjnej oraz działania na rozkaz.

Przesłanką warunkowego umorzenia postępowania jest także tzw. pozytywna prognoza kryminologiczna, wyrażająca się w opartym na ocenie właściwości i warunków osobistych sprawcy oraz jego dotychczasowym sposobie życia przypuszczeniu, że sprawca pomimo umorzenia postępowania będzie

przestrzegał porządku prawnego, w szczególności nie popełni przestępstwa. W orzecznictwie i doktrynie przyjmuje się, że postawa sprawcy oznacza względnie stałą skłonność do postępowania w określony sposób wobec pewnych wartości czy dóbr. Chodzi tu o taką postawę sprawcy wobec dóbr prawem chronionych i porządku prawnego w ogóle, która jest pozytywna, czyli pożądana z punktu widzenia ustawodawcy karnego. Należy zatem ustalić, czy popełnienie przez sprawcę czynu miało charakter epizodyczny, czy też jest wynikiem jego postawy. Dotychczasowy sposób życia nie tylko odnosi się do przeszłości sprawcy, lecz także obejmuje okres po popełnieniu czynu; pozwala na ocenę postawy sprawcy.

Reasumując, istota instytucji warunkowego umorzenia postępowania polega na tym, by w sprawach drobniejszej natury i przy pozytywnej charakterystyce sprawcy nie doprowadzać do skazania za popełniony czyn, stosując odpowiednie obciążenia. Instytucja ta stanowi w polityce karnej formę reagowania na czyn zabroniony. Nie ma wprawdzie skazania, ale są odpowiednie obciążenia, które sprawca przyjmuje. Stanowi jednak jakby milczące uznanie nie tylko faktu popełnienia czynu, ale również winy sprawcy.

Odnosząc powyższe rozważania na grunt niniejszej sprawy należy skonstatować, że – wbrew stanowisku sądu I instancji – całokształt cech indywidualizujących czyn przypisany J. Z. powoduje, że jego ujemna wartość jest, z punktu widzenia założonego przez ustawodawcę stopnia społecznej

szkodliwości, nietypowa w ujęciu art. 66 § 1 kk. Za podstawę ustalenia nieznacznego stopnia społecznej szkodliwości czynu przypisanego J. Z., posłużyły sądowi odwoławczemu przede wszystkim wartościujące tenże stopień kryteria, o którym mowa w art. 115 § 2 kk. Apelujący prawidłowo zaakcentował m.in. sposób i okoliczności popełnienia czynu, wagę naruszonych przez sprawczynię obowiązków, jak również postać winy i motywację sprawczyni oraz brak szkody majątkowej, która nie należy do znamion czynu z art. 271 § 1 kk (m.in. marginalna rola J. Z. w całym procesie inwestycji, tj. wystawiła dowodowe dokumenty zastępując burmistrza; zaniechała zweryfikowania zgromadzenia zgód od wszystkich właścicieli nieruchomości licząc na rzetelność pracy urzędników merytorycznych urzędu i wykonawcy projektu; obarczona była wówczas licznymi obowiązkami służbowymi, przypisanego jej czynu dopuściła z winy umyślnej ale w postaci zamiaru ewentualnego; sporządzając wymagane prawem budowlanym dokumenty dążyła do zrealizowania, stanowiącej dla gminy duże wyzwanie, inwestycji – wybudowania sieci kanalizacji sanitarnej, służącej lokalnej społeczności). Przybliżenie przez skarżącego tych aspektów przedmiotowych zdarzenia – stanowi w istocie przedstawienie okoliczności czynu, co z kolei jest jednym z kryteriów w rozumieniu art. 115 § 2 kk, które sąd winien brać pod uwagę przy miarkowaniu stopnia społecznej szkodliwości czynów. Sąd wręcz zobowiązany był ustalić okoliczności towarzyszące zdarzeniu, albowiem dla dokonania pełnej i prawidłowej oceny stopnia społecznej szkodliwości, niezbędne

jest także uwzględnienie motywacji sprawy. Inaczej bowiem należy ocenić zachowanie sprawcy, który działał bez żadnego powodu, aniżeli kogoś kto podejmował tego rodzaju bezprawne działania w wyniku niewłaściwego obranego sposobu realizowania zadań służbowych. W świetle wszystkich okoliczności towarzyszących zdarzeniu, sąd odwoławczy uznał, że czyn J. Z. cechuje się zmniejszonym stopniem społecznej szkodliwości.

Reasumując należy stwierdzić, że Sąd I instancji pomijając powyższe aspekty sprawy, tym samym nie uwzględnił niezbędnych kwantyfikatorów stopnia społecznej szkodliwości czynu, tj. m.in. okoliczności popełnienia czynu, motywacji sprawcy oraz postaci winy, nie respektując w rezultacie dyrektywy zawartej w art. 115 § 2 kk, co czyni zasadnym podniesiony przez apelującego zarzut w tym przedmiocie.

W konsekwencji skoro ujemna zawartość czynu, którego dopuściła się J. Z. była atypowo niska i osiągała poziom nieznacznego stopnia społecznej szkodliwości, to nie zaistniały podstawy do traktowania tegoż czynu jako przestępstwa.

W świetle wszystkich okoliczności towarzyszących zdarzeniu, należało zgodzić się ze skarżącym, że czyn J. Z. cechuje się również zmniejszonym stopniem winy.

Przyjąć także należało istnienie po stronie sprawcy pozytywnej prognozy kryminologicznej. Tak zwana pozytywna prognoza kryminologiczna, wyrażająca się w opartym na ocenie właściwości i warunków osobistych sprawcy oraz jego dotychczasowym sposobie

życia przypuszczeniu, że sprawca pomimo warunkowego umorzenia postępowania będzie przestrzegał porządku prawnego, w szczególności nie popełni przestępstwa – stanowi bowiem jedną z równorzędnych i koniecznych przesłanek, których zaistnienie wymagane jest przez ustawę do zastosowania środka probacyjnego określonego w art. 66 kk. Sąd odwoławczy nie przecenił tych okoliczności ale nadał im stosowaną wagę i uwzględnił badając czy została zrealizowana także i ta konieczna przesłana warunkowego umorzenia w postaci pozytywnej prognozy, uprawniając, iż J. Z. w przyszłości będzie przestrzegała porządku prawnego.

Reasumując należy stwierdzić, że koniecznym było uwzględnienie wszystkich istotnych okoliczności, mających wpływ na ocenę zarówno stopnia zawinienia J. Z., jak i stopnia społecznej szkodliwości przypisanego jej czynu i nadanie im stosowanej wagi.

Zaistnienie w niniejszej sprawie także wszystkich pozostałych przesłanek określonych w art. 66 § 1 i 2 kk w pełni uprawniały sąd odwoławczy do wydania rozstrzygnięcia reformatoryjnego poprzez przypisanie J. Z. popełnienia zarzucanego jej oskarżeniem czynu kwalifikowanego z art. 271 § 1 kk oraz uznanie, że stopień społecznej szkodliwości czynu oraz wina oskarżonej nie są znaczne i na mocy art. 66 § 1 kk w zw. z art. 67 § 1 kk warunkowe umorzenie postępowania karnego wobec niej na okres próby 2 lat.

Dla wzmocnienia wychowawczego oddziaływania na J. Z., sąd odwoławczy na mocy art. 67 §

3 kk w zw. z art. 39 pkt 7
kk w zw. z art. 43a § 1 kk
zobowiązał ją do zapłaty na rzecz
Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym
oraz Pomocy Postpenitencjarnej
świadczenia pieniężnego w kwocie
1.000 zł.

Na zakończenie wypada
zaakcentować, że skoro ujemna
zawartość czynu, którego dopuściła
się J. Z. była jednak atypowo
niska i choć nie osiągała poziomu
znikomego, lecz nieznacznego
stopnia społecznej szkodliwości, to
pomimo realizacji przez czyn J. Z.
znamion typu czynu zabronionego,
brak jest podstawy do traktowania
tego z czynu jako przestępstwa. W
konsekwencji ten konkretny czyn
przypisany wyżej wymienionej nie
jest czynem karygodnym, a J. Z.
nadal korzysta ze statusu sprawy
niekaranego.

Wniosek

o zmianę zaskarżonego wyroku
poprzez warunkowe umorzenie
postępowania karnego wobec
J. Z. (alternatywny wniosek
zgłoszony przez obrońcę na
rozprawie odwoławczej, któremu nie
zaoponował sesyjny Prokurator)

zasadny
częściowo zasadny
niezasadny

Zwięźle o powodach uznania
wniosku za zasadny, częściowo
zasadny albo niezasadny.

Wobec stwierdzenia przez sąd
odwoławczy zarzucanego w apelacji
uchybień polegającego na obrazie
prawa materialnego – art. 115 §
2 kk, a tym samym także i na
wadliwości poczynionej przez sąd
I instancji oceny, iż przypisany
J. Z. czyn charakteryzuje się
znacznym stopniem społecznej

szkodliwości (a nie nieznacznym)
 – zachodziła konieczność
 uwzględnienia powyższego wniosku
 o zmianę zaskarżonego wyroku
 poprzez warunkowe umorzenie
 postępowania karnego wobec J. Z.

| | |
|-------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------|------------------------------------|
| <p>4. OKOLICZNOŚCI PODLEGAJĄCE UWZGLĘDNIENIU Z URZĘDU</p> | |
| <p>1.</p> | |
| <p>Zwięźle o powodach uwzględnienia okoliczności</p> | |
| <p>5. ROZSTRZYGNIĘCIE SĄDU ODWOŁAWCZEGO</p> | |
| <p>5.1. Utrzymanie w mocy wyroku sądu pierwszej instancji</p> | |
| <p>1.</p> | <p>Przedmiot utrzymania w mocy</p> |
| <p>- przypisanie J. Z. sprawstwa w popełnieniu czynu z art. 271 § 1 kk - zawarte w punkcie IV części dyspozytywnej zaskarżonego wyroku rozstrzygnięcie o kosztach sądowych (poza opłatą), którymi obciążono J. Z.</p> | |
| <p>Zwięźle o powodach utrzymania w mocy</p> | |
| <p>Wobec prawidłowości poczynionych przez sąd orzekający ustaleń do istoty sprawstwa J. Z. w popełnieniu przypisanego jej czynu z art. 271 § 1 kk, zasadnym było także na podstawie art. 627 kpk w zw. z art. 629 kpk obciążenie jej kosztami sądowymi.</p> | |
| <p>5.2. Zmiana wyroku sądu pierwszej instancji</p> | |
| | <p>Przedmiot i zakres zmiany</p> |

- ocena stopnia winy J. Z. i stopnia społecznej szkodliwości przypisanego jej czynu jako nieprzekraczających poziomu nieznacznego, co skutkowało także zmianą zaskarżonego wyroku poprzez warunkowe umorzenie postępowania karnego wobec wyżej wymienionej na okres próby lat 2 na podstawie art. 66 § 1 kk w zw. z art. 67 § 1 kk , a nadto na mocy art. 67 § 3 kk w zw. z art. 39 pkt 7 kk w zw. z art. 43a § 1 kk zobowiązano oskarżoną J. Z. do zapłaty na rzecz Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej świadczenia pieniężnego w kwocie 1.000 zł (punkt Ia i Ib),

- zawarte w punktach II i III części dyspozytywnej zaskarżonego wyroku rozstrzygnięcia o zasądzeniu na rzecz E. W. i M. K. kwot po 3300 zł. tytułem zwrotu kosztów ustanowienia pełnomocnika, poprzez uchylene tych punktów (punkt Ic),

- zawarte w punkcie IV części dyspozytywnej rozstrzygnięcie o opłacie, poprzez jego uchylene (punkt Id)

Zwięźle o powodach zmiany

Punkt Ia i Ib - powody wydania tego rodzaju reformatoryjnego rozstrzygnięcia, szczegółowo przedstawiono we wcześniejszych fragmentach niniejszego uzasadnienia, poświęconych zarzutowi dotyczącemu oceny stopnia winy J. Z. i stopnia społecznej szkodliwości przypisanego jej czynu.

Punkt Ic – konsekwencją prawomocnego przesadzenia przez sąd odwoławczy, że I. K., M. K., E. W. i L. W. nie mieli w tym postępowaniu legitymacji pokrzywdzonych w rozumieniu art. 49 § 1 kpk oraz art. 53 kpk i nie nabyli uprawnień przynależnych temu podmiotowi w żadnym stadium procesu karnego, a tym samym nie mogli uzyskać statusu oskarżycieli posiłkowych i w konsekwencji nie mogli działać w charakterze strony (postanowienie Sądu Okręgowego w E. z dnia 19 kwietnia 2022r i postanowienie Sądu Okręgowego w E.z dnia 24 czerwca 2022r.) – było uchylene zawartych w punktach II i III części dyspozytywnej zaskarżonego wyroku wadliwych rozstrzygnięć o zasądzeniu na rzecz

E. W. i M. K. kwot po 3300 zł. tytułem zwrotu kosztów ustanowienia pełnomocnika.

Punkt Id – konsekwencją zmiany zaskarżonego poprzez warunkowe umorzenie postępowania karnego wobec J. Z. było uchylenia zawartego w punkcie IV części dyspozytywnej rozstrzygnięcia o opłacie jako związanego wyłącznie z karą grzywny, poprzez jego uchylenie.

| | |
|-----------------------------------------------------------------------------------------------|------------------------------------------------------------------------------|
| 5.3. Uchylenie wyroku sądu pierwszej instancji | |
| 5.3.1. Przyczyna, zakres i podstawa prawna uchylenia | |
| 1.1. | # art. 439 k.p.k. |
| Zwięźle o powodach uchylenia | |
| | |
| 2.1. | Konieczność przeprowadzenia na nowo przewodu w całości # art. 437 § 2 k.p.k. |
| Zwięźle o powodach uchylenia | |
| | |
| 3.1. | Konieczność umorzenia postępowania # art. 437 § 2 k.p.k. |
| Zwięźle o powodach uchylenia i umorzenia ze wskazaniem szczególnej podstawy prawnej umorzenia | |
| | |
| 4.1. | # art. 454 § 1 k.p.k. |
| Zwięźle o powodach uchylenia | |
| | |

| | |
|---------------------------------------------------------------------------|-------------------------|
| 5.3.2. Zapatrywania prawne i wskazania co do dalszego postępowania | |
| 5.4. Inne rozstrzygnięcia zawarte w wyroku | |
| Punkt rozstrzygnięcia z wyroku | Przytoczyć okoliczności |
| 6. Koszty Procesu | |

| Punkt rozstrzygnięcia z wyroku | Przytoczyć okoliczności |
|--------------------------------|-----------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------|
| III | Sąd odwoławczy, uwzględniając sytuację finansową, majątkową i rodzinną J. Z. oraz osiągane przez nią dochody z pracy zarobkowej, a także posiadany majątek, na mocy art. 634 § 1 kpk w zw. z art. 629 kpk w z w. z art. 627 kpk w zw. z art. 7, art. 10 ust 1 i art. 12 ustawy z dnia 23.06.1973r. o opłatach w sprawach karnych, zasądził od oskarżonej J. Z. na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe za postępowanie odwoławcze, w tym wymierza jej jedną opłatę za obie instancje w kwocie 100 zł. |

| |
|------------------|
| 7. PODPIS |
| |